

Julia Marcell, CINCINA

Trochę mam kaca, że tak to się zaczyna
Słodczy cin-cina i ja "swoja dziewczyna"
Odpowiedzialnie płyty poukładane
Według artystów, może chwilę zostanę

A ja niewinna, samotna w swoim klubie
Tego nie pocałuję, a tego nie lubię
Potem się stało, siedziało się i piło
Było tak miło, zapomniałam o co mi chodziło

O Boże, o boże, jak dobrze, że nie mówisz nic

Opowiadałeś o byłej swej dziewczynie, tej miss regionu,
Komu, komu, bo idę do domu?
Już wtedy szybko spisałeś ją na straty
Poza tym przynosisz kwiaty, poruszasz ważne tematy

Jest nam wygodnie, miłość co dwa tygodnie
Nosisz się modnie, codziennie zmieniasz spodnie
Ole ole zabiję się (zabiję się)
Kiedyś stąd spieprzę, zepsute tu powietrze

O Boże, o boże, jak dobrze, że nie mówisz nic

I by się chciało i coś mnie męczy
I by się chciało i coś mnie męczy
I by się chciało..